

Monika Sulik

MACIERZYŃSTWO W KONTEKŚCIE SYTUACJI GRANICZNYCH – ANDRAGOGICZNO- -BIOGRAFICZNE KONFRONTACJE

Słowa kluczowe: macierzyństwo, sytuacja graniczna, kobieta, doświadczenie, edukacja dorosłych, andragogika.

Streszczenie: Celem podjętych rozważań jest ukazanie macierzyństwa w odniesieniu do sytuacji granicznych, które opisane zostały przez Karla Jaspersa. Sytuacje graniczne związane są z codziennością, która jest wyjątkowo dotkliwa i bolesna. Zdaniem Jaspersa dotyczą dramatycznych uwarunkowań ludzkiego istnienia. W swych rozważaniach podjęłam próbę ukazania macierzyństwa w kontekście Jaspersowskich sytuacji granicznych, czyli sytuacji granicznej historycznej określoności, oraz wpływających z niej pozostałych sytuacji granicznych; walki i winy oraz cierpienia i śmierci.

O macierzyństwie napisano i powiedziano wiele, jednak wydaje się, że jest to doświadczenie, na temat którego dyskusja zawsze powinna być żywa i polifoniczna. Ciekawe jest jednak to, że w literaturze zwykle macierzyństwo opisywano w kontekście wpływów i znaczenia matki dla rozwoju dziecka. Tymczasem dopiero w latach 70. ubiegłego wieku zaczęto pytać o to, jak matka się rozwija i jak się zmienia poprzez dziecko i dzięki niemu. To tak jakby kobieta – matka odzyskała lub odkryła swą podmiotowość.

Macierzyństwo to w moim odczuciu doświadczenie, które swego czasu porównałam w sposób metaforyczny do matematycznej figury niemożliwej (figury, którą można narysować zgodnie ze wszystkimi zasadami perspektywy, ale nie można jej skonstruować w rzeczywistości). *Choć wszelkiego rodzaju próby uchwycenia doświadczeń macierzyństwa dają pewien obraz, ukazują odcienie i barwy, lecz gdy już nam się wydaje, że stworzyliśmy pełny obraz odzwierciedlający macierzyństwo, pojawia się kolejna, nowa perspektywa, a nasz obraz zdaje się złudzeniem optycznym* (Sulik 2017, s. 88).

Nie sposób nie zgodzić się z refleksją Ewy Krause, która zauważa, iż w dyskursie dotyczącym macierzyństwa, mimo że z biegiem czasu przybiera on różne formy i w poszczególnych epokach zmienia się, można zauważyć stabilny trzon. Na ten trzon składają się pewne powszechnie przyjęte przekonania, takie jak np.

macierzyństwo jest powołaniem każdej kobiety – jest jej podstawową rolą biologiczną i społeczną, wszystkie kobiety są stworzone do tego, by być matkami (Krause 2016, s. 153). Tymczasem w zaciszu domowej codzienności rozgrywają się historie dla jednych codzienne, dla innych szczególnej doniosłości i wagi. I to właśnie w zaciszu tym rozgrywają się również dramaty, mają miejsce sytuacje trudne i kryzysowe, a nawet graniczne. Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się do ujęć macierzyństwa w koncepcjach kryzysu, co z pewnością ma istotne znaczenie dla podejmowanego tematu.

W odniesieniu do rodzicielstwa, a tym samym macierzyństwa, w literaturze opisywane są dwie główne koncepcje kryzysu. Mowa tu o kryzysie akcydentalnym i kryzysie rozwojowym. Kryzys akcydentalny opisywany jest jako nagła sytuacja obciążająca. Osoby będące w takiej sytuacji nie widzą psychicznej możliwości jej przezwyciężenia. Wymaga ona od nich dopasowania się. W nurcie tej koncepcji przeprowadzone zostały badania mające na celu ukazanie narodzin pierwszego dziecka jako sytuacji kryzysowej. Wyniki tychże badań jednak wskazywały na to, iż przeżywanie kryzysu jest uzależnione od jakości relacji między małżonkami oraz przygotowania do rodzicielstwa, a co za tym idzie zmiany związane z narodzinami dziecka nie zawsze mają charakter kryzysowy (Bartosz 2002). Dlatego też spojrzenie to stopniowo zostało zastąpione przez koncepcję *przechodzenia do rodzicielstwa i macierzyństwa zarówno przez obciążenia, jak też wzbogacenie własnej osobowości kobiety stającej się matką i mężczyzny stającego się ojcem* (Bartosz 2002, s. 40).

Refleksje te mają swoje zakotwiczenie w przestrzeni andragogicznej, gdzie szczególnie istotne miejsce zajmują właśnie kryzysy rozwojowe. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż niezwykle istotne w odniesieniu do tej problematyki są rozważania Erika Eriksona, który odróżnia kryzysy rozwojowe od kryzysów traumatycznych i neurotycznych. To właśnie Erikson *określa kryzys nie jako bezwzględnie zagrażającą katastrofę, lecz jako punkt zwrotny, okres rozstrzygający (...). Zgodnie z tym ujęciem rola rodzicielska, a zwłaszcza podejmowana przez młode kobiety rola matki i zadania z nią związane są źródłem niezwykle silnych emocji i doświadczeń. Bycie matką wymaga bowiem od kobiety podjęcia najważniejszych życiowych decyzji, dokonywania odpowiedzialnych wyborów, samodzielności, a zarazem umiejętności twórczego przystosowania do nowych zadań. W tej roli sprawdza się dopiero i do końca zdolność kobiety do bezwarunkowej miłości i akceptacji oraz odpowiedzialności za drugiego człowieka* (Bartosz 2002, s. 40).

W kontekście tych ustaleń teoretycznych szczególnie interesujące wydaje się bliższe przyjrzenie się kobiecie-matce, która w obliczu zetknięcia z nową rolą, jaką jest macierzyństwo i związane z nim zadania rozwojowe, doświadcza również trudnej codzienności – co więcej – konfrontuje się z sytuacjami granicznymi.

Zatem celem podjętych przeze mnie rozważań jest ukazanie macierzyństwa w odniesieniu do sytuacji granicznych, które opisane zostały przez Karla Jaspersa. Bowiem sytuacje graniczne związane są z codziennością, która doświadcza wyjątkowo dotkliwie i boleśnie. Zdaniem K. Jaspersa *dotyczą dramatycznych*

uwarunkowań ludzkiego istnienia (Gałdowa 2005, s. 26). W swych rozważaniach pragnę podjąć próbę ukazania macierzyństwa w kontekście Jaspersowskich sytuacji granicznych, czyli sytuacji granicznej historycznej określoności, oraz wypływających z niej pozostałych sytuacji granicznych; walki i winy oraz cierpienia i śmierci (Gałdowa 2005). Chodzi zatem o ukazanie kobiecych doświadczeń biograficznych związanych z macierzyństwem, kobiecej prawdy na temat przeżywania oraz doświadczania przez siebie macierzyństwa. Korzystając z prac badaczy problemu, artykułów publicystycznych oraz materiałów biograficznych (listy, wspomnienia, dzienniki, wywiady, blogi internetowe), pragnę podjąć próbę ukazania fragmentów narracji, które są egzemplifikacją granicznych doświadczeń związanych z macierzyństwem.

Prezentując sens pojęcia sytuacji granicznych, warto na wstępie przywołać Jaspersowskie rozumienie sytuacji jako takiej. Sytuacja – pisze filozof – *to nie tylko rzeczywistość poddana prawom przyrody, lecz także rzeczywistość zawierająca wymiar sensu, w swej konkretności nie jest ona zjawiskiem fizycznym ani psychicznym, lecz jednym i drugim zarazem, dla mojego zaś bytu empirycznego zawsze oznacza korzyść lub stratę, szansę lub ograniczenie* (Kolasa 2010, s. 136).

Każdą sytuację charakteryzują więc dwa komplementarne wymiary. W sensie obiektywnym często da się ją opisać językiem naukowym, ale subiektywnie może mieć ona dla mnie, konkretnie, znaczenie osobiste, które sam jej nadaję. Sytuacje ulegają oczywiście ustawicznej zmianie. W tym aspekcie niemal każda z nich może być poddana badaniu w sposób historyczny (odpowiedź na pytanie, z czego wyniknęła, dlaczego stała się właśnie taka, a nie inna), fizyczny (rozstrzygnięcie, jakie ruchy i siły miały miejsce w jej ramach), socjologiczny i wiele innych. Mogę więc potraktować ją po prostu jak zjawisko, zastosować w stosunku do niej określone metody badawcze, poszukiwać jej obiektywnych wyjaśnień. Usiłowania takie nie mogą jednak zakończyć się pełnym powodzeniem, gdyż żadna sytuacja nie jest zamknięta w ścisłych granicach i każda przechodzi w inną (Kolasa 2010).

Przeżywanie sytuacji granicznych stwarza jedyną w swoim rodzaju okazję, by ze świata spraw codziennych wznieść się na szczyt możliwości bycia sobą. Sytuacje graniczne należy dostrzec w całej ich powadze, przyjmując jako integralny wyznacznik swego bycia w świecie, a jednocześnie zachować się w ich obliczu tak, aby stać się dzięki nim jak najlepszym człowiekiem, jak najbardziej pogodzonym ze swoim przeznaczeniem (Kolasa 2010, s. 136). Gdyby odnieść te słowa do doświadczania sytuacji granicznych w związku z przeżywanym macierzyństwem, to pogodzenie się ze swoim przeznaczeniem staje się wręcz zadaniem rozwojowym – jednak w sensie andragogicznym, jakże trudnym i wymagającym zadaniem.

Macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej historycznej określoności

Czyli jestem przez to, co dane i mam to, co dane przed sobą (Gałdowa 2005, s. 26). Jak pisze Anna Gałdowa, za Jaspersem, na tę sytuację składają się świat

(w całej swej określoności) oraz biologiczne i psychiczne uposażenie jednostki. *Jednostka zastaje to jako coś już danego: konieczności przyrody, historię, swoją pleć, to, co związane jest z jej urodzeniem, rodziców, przodków, miejsce, w którym przyszło jej żyć* (Gałdowa 2005, s. 27). Kobieta przyjmuje to, że jest kobietą i wszystko to, co się z tym łączy. Zatem możliwość bycia matką również. Konfrontacja z tą sytuacją graniczną, przeżywanie jej może mieć różne oblicza. A oto trzy fragmenty narracji, które ukazują skrajnie odmienne przeżycia w kontekście tej sytuacji granicznej:

– *Bicie serduszka. Machanie rączką. Pierwsze figle i zabawy. To wszystko w tobie, w twoim brzuchu, tylko ty masz szansę to wszystko poczuć. Początek życia, nowy człowiek... w tobie. Czy to nie piękne?* (<http://smakimacierzynstwa.pl/10-zalet-bycia-w-ciazy/> (dostęp 15.04.2017).

– *Torsje powtarzały się codziennie, dniem i nocą, byłam pewna, że to nerwica żółdkowa. Niestety, okazało się, że to coś gorszego – ciąża. Byłam przerażona, nie wiedziałam co począć z takim problemem w moich warunkach. Myślałam z goryczą, że ten dla innych stan błogosławiony jest dla mnie stanem przeklętym* (Epsztein 2005, s. 29).

– *Muszę to przyjąć, choć wcale nie chcę. Muszę głęboko spojrzeć w oczy mojej prawdzie. Tak – jestem kobietą gorszego gatunku. Nie zostałam jak inne, dopuszczona do udziału w tajemnicy stworzenia. Nie dostąpiłam tego szczególnego wyróżnienia, kiedy spośród wszystkich kobiet świata, tylko ja mogę być matką mojego dziecka. Ale o wiele bardziej boli, że nie dane jest mi przeżywać miłości rodzicielskiej. Że nie mam o kogo umierać ze strachu, albo być dumną jak paw. Że nie uczestniczę w odkrywaniu świata na nowo, z tą szczególną radością i zdziwieniem, które są dostępne tylko dzieciom* (Kotowska 2010, s. 8).

Jak widać, trzy zupełnie inne, zupełnie odmienne reakcje w obliczu konfrontacji z informacją, która jest jedną z naturalnych konsekwencji bycia kobietą. Konfrontacja z samą sobą już jako matką oraz kobietą, która mimo iż nią jest, ze względu na bezpłodność, nie może doświadczać macierzyństwa biologicznego, które jest jej pragnieniem. Każda z nich przeżywała swoje początki macierzyństwa w innych warunkach społecznych i historycznych, w innej sytuacji życiowej. I tak jak w pierwszym przykładzie spotykamy się z kobietą, która od dłuższego czasu przygotowuje się do tej roli i z niecierpliwością oczekuje informacji, że zostanie matką, tak drugi fragment narracji ukazuje przeżycia zgoła odmienne. To słowa kobiety przerażonej, której egzystencja, ze względu na przebywanie w obozie koncentracyjnym była zagrożona, w związku z czym macierzyństwo oznaczało dla niej osobisty dramat. Natomiast trzecia sytuacja związana jest z przyjęciem i akceptacją siebie przez kobietę, która nie może zostać biologiczną matką. W tym miejscu odsłania się przesłanie, które może stać się siłą człowieka w zmaganiu z własnym losem, bo jak pisze Anna Gałdowa: *traktowanie niezmienności, która tkwi w ludzkim losie jako własnej, powoduje, że jednostka decyduje sama o sobie w uwarunkowaniach, które zastaje, i w ten sposób niejako stwarza siebie na nowo* (Gałdowa 2005, s. 26).

Macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej walki

Kolejna perspektywa oglądalności macierzyństwa jest związana z sytuacją graniczną walki. Walka, jak zaznacza Jaspers, jest nieodłącznym składnikiem ludzkiej egzystencji (Gałdowa 2005, s. 31). Walka związana jest ściśle ze sferą działania człowieka. Jak pisze Justyna Sztobryn-Bochomulska: *Dla Jaspersa walka jest nieuchronna i choć nie jesteśmy tego świadomi, to w życiu człowieka trwa ona ciągle (choćby to, że my żyjemy, a nasi przodkowie musieli umrzeć). W tej sytuacji granicznej, jak i w pozostałych, nie istnieje jej obiektywne rozwiązanie. W empirycznym istnieniu albo walczę dla samej walki albo rezygnuję z niej, godząc się tym samym na utratę swojego życia biologicznego. Tylko egzystencja daje tu możliwość uchwycenia dwubiegunowości życia. Wybór sytuacji i decyzja, kiedy podejmę walkę czy też ustąpię, należy do mnie. Czy będę gotowy do kompromisów, czy też będę walczyć, nie zależy od nikogo innego (ani od prawa, ani od polityków) tylko ode mnie. Na jednostce spoczywa odpowiedzialność, czy w danej chwili jest potrzebna harmonia czy też musi być podjęta walka. Walkę tę można rozumieć również w kategorii walki o samego siebie – o autentyczność bycia i wchodzenia w egzystencję* (Sztobryn-Bochomulska 2016, s. 151).

Zatem w kontekście podejmowanego tematu można rozważać walkę o macierzyństwo jako takie, ale również walkę w ramach przeżywania swego macierzyństwa – np. walkę o zdrowie, walkę o jakość macierzyństwa, walkę z samą sobą jako podmiotem konfrontującym się z różnymi (od)cieniami macierzyńskich doświadczeń. I tak jako egzemplifikację warto przedstawić kilka fragmentów narracji matek doświadczających walki – kobiet walczących:

– *Jak masz te dwadzieścia kilka lat i rodzi się dziecko, to nie myślisz o tym, jak bardzo je kochasz, tylko mimo bólu i lęku podejmujesz codzienną walkę. Szczególnie przy pierwszym dziecku, kiedy debiutujesz, odczuwasz macierzyństwo jako nieustanny obowiązek, a nie radość. Miłość przychodzi z czasem* (<http://www.gala.pl/artukul/malgorzata-tusk-miedxy-nami>. dostęp 25.06.2017).

– *Kiedy kobieta pragnie mieć dziecko, nic jej nie powstrzyma przed spełnieniem marzenia. Pamiętam jak ze łzami w oczach mówiłam, że zrobię wszystko, gotowa jestem podpisać pakt z diabłem, tylko po to i aż po to, by zostać mamą* (Bigos, Mozer 2010, s. 37).

Przedstawione fragmenty narracji w sposób niezwykle sugestywny ukazują związek macierzyństwa z walką. Walka niejako zdaje się wpisana w macierzyństwo. W pierwszym fragmencie jest ona bardzo mocno wpisana w matczyną codzienność, by zapewnić jak najlepszy byt potomstwu, natomiast w drugim fragmencie podjęta jest kwestia związana z walką o możliwość przeżywania macierzyństwa w sensie ogólnym. Oba fragmenty nasycone są niezwykle silnymi emocjami. Obraz walki w odniesieniu do macierzyństwa oraz przejmujący opis emocji, które są wpisane w ową walkę, wyjątkowo realnie jest zobrazowany w przestrzeni wirtualnej, w licznych blogach parentingowych, które w ostatnim czasie cieszą się ogromną popularnością, a które niejednokrotnie stają się dla *blogujących* matek swoistego rodzaju terapią czy też czymś w rodzaju *katharsis*.

Macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej winy

W kolejnej odsłonie pragnę ukazać macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej winy. Jak pisze Anna Gałdowa za Jaspersem, człowiek przebywając na tym świecie, zgadza się na życie w walce z innymi ludźmi, na świat pełen cierpienia i zła, pociąga za sobą poczucie winy, mimo że przecież sam również cierpi i doznaje wielu krzywd, a wina tak bardzo przynależy do człowieka, że związana jest zarówno z jego działaniem, jak i zaniechaniem (Gałdowa 2005, s. 31). Jaspers wyróżnia kilka rodzajów winy: polityczną, moralną, kryminalną i metafizyczną, ale tylko winę metafizyczną uznaje za sytuację graniczną, gdyż jego zdaniem *wina metafizyczna polega na uchybieniu bezwzględnej solidarności z człowiekiem jako takim* (Gałdowa 2005, s. 31). A zatem konfrontacja z tą sytuacją graniczną wiąże się z gotowością człowieka do przyjęcia winy na siebie, co, jak pisze A. Gałdowa, *wymaga od człowieka szczególnej odwagi, gdyż obciąża on siebie ciężarem niedającym się nigdy zrzucić, oddala go od beztroskiego życia i zadowolenia z siebie* (Gałdowa 2005, s. 31).

W odniesieniu do macierzyństwa kobiety doświadczają poczucia winy w bardzo wielu sytuacjach i to zarówno w związku ze swoim działaniem, jak i zaniechaniem. Bardzo często wina związana jest z przeżywaniem swojego macierzyństwa zdecydowanie odmiennie od idealnej wizji macierzyństwa roztaczanej przez media, poradniki i prasę kolorową, gdzie macierzyństwo przedstawiane jest cukierkowo i przez pryzmat *różowych okularów*. Najczęściej poczucie winy zdaje się towarzyszyć matkom, których dzieci urodziły się chore bądź z niepełnosprawnością. To szczególnie trudna sytuacja. Matki mówią często, że czują się winne, że mogły zrobić coś więcej, aby dziecko urodziło się zdrowe. Uważają, że nie są w stanie zapewnić swemu dziecku wszystkiego, czego potrzebuje oraz że są gorsze od innych, że są złą matką. A oto sugestywne fragmenty ukazujące macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej winy:

– Czulałam się winna już w dniu porodu. Spytacie dlaczego? Otóż planowałam inne zakończenie mojej ciąży... Mimo że decyzja o CC była podjęta za mnie, to wzbudziła wewnętrzne emocje i wmawianie sobie, że jestem gorszą matką. Moje poczucie winy rosło, gdy okazało się, że mój pokarm nie wystarcza Aleksowi. Z czasem nie wiem, czy zbyt szybko się poddałam, czy te kolki mnie przygnębiły, czy faktycznie mój pokarm nie wystarczał. Karmiłam tylko 1 miesiąc, potem było dokarmianie, aż samo mm (mleko modyfikowane). Ale sielanka nie trwała długo. Zbliżał się 6 miesiąc, czas na siadanie, następnie raczkowanie a tu klapa. Zaczęliśmy więc rehabilitację, na której usłyszałam, że to moja wina, gdyż wyręczam swoje dziecko. Jak to? Jestem za dobrą matką? Po co więc tak długo walczyłam? Nie każde dziecko rozwija się tak jakbyśmy sobie to wyobrażały – a baty otoczenia zbiera mama;-) Bo przecież bunt dziecka to też twoja wina:-) Ach to piękne macierzyństwo!

(<http://wkrecona.pl/macierzynstwo-nieustajace-poczucie-winy/> (dostęp 13.11.2017).

– *Niemal dwa miliony kobiet w Polsce samotnie wychowują swoje dzieci. Są takie dzielne. Podziwiam ich siłę, upór determinację. Jednak gdy w intymnej, szczerzej rozmowie otwierają się, na ogół wiele w nich goryczy, żalu, poczucia winy, przekonania, że przegrały, że niosą ciężar ponad siły. Jedna z nich powiedziała mi: Moja córka nie ma domu, wspólnych posiłków, bo ja na okrągło pracuję, żebyśmy miały z czego żyć. Pustka zamiast rodziny. Widzę, jak jej z tym ciężko, jak wchodzi w życie skaleczona psychicznie. Wścieka się na mnie: Nawet ojca mi nie potrafiłaś wybrać!* (Sławiński 2006, s. 48).

Przedstawione fragmenty narracji wydają się niezwykle dramatyczne, ukazują poczucie winy jako doświadczenie niemal codzienne, doświadczenie wielu kobiet i to zarówno tych spełnionych, jak i tych z poczuciem niedoskonałości. Wina staje się nieodłączną towarzyszką macierzyństwa (<http://www.flowmummy.pl/2015/09/cholera-to-wszystko-moja-wina-czyli-matka-i-jej-poczucie-winy/> (dostęp 15.11.2017)).

Macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej cierpienia

Kryzys i cierpienie są symptomem tego, że coś się zmienia, że stabilność została naruszona lub że coś jej zagraża. Tak więc cierpieniem, w jego najbardziej elementarnym wymiarze, jest każde zaburzenie aktualnej równowagi organizmu. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby organizm nie odbierał naruszenia równowagi jako cierpienia, nie odczuwałby potrzeby działania. Taka sytuacja byłaby bardzo niebezpieczna, groziłaby całkowitym załamaniem funkcjonowania organizmu, czyli śmiercią. Wobec powyższego cierpienie, mimo że jest czymś nieprzyjemnym, a może właśnie dlatego, że jest czymś nieprzyjemnym, jest bardzo ważnym elementem systemu samoobronnego organizmu. Ważne tylko, aby zostało ono potraktowane przez jednostkę jako zapowiedź wzbogacenia życia, aby służyło lepszemu wykorzystaniu potencjału rozwojowego i wypracowaniu nowych korzystniejszych form funkcjonowania (Stelter 2006).

Elżbieta Sujak pisze, że człowiek często godzi się na cierpienie, myśląc, że tak trzeba zapłacić za jakieś upragnione dobro (Sujak 1987, s. 268). Zatem matka bardzo często myśli, że są to koszty, które trzeba ponieść za szczęście. Jedną z najczęściej opisywanych sytuacji dotyczących cierpienia jest choroba bądź niepełnosprawność dziecka.

Zaneta Stelter pisze, że sytuacja rodziny dziecka z niepełnosprawnością, zwłaszcza gdy w doświadczaniu rzeczywistości przez jej poszczególnych członków przeważa poczucie zagubienia, przypomina sytuację graniczną w ujęciu Karla Jaspersa. To podobieństwo wynika z doświadczenia zmiany życiowej, która ogarnia całe życie jednostki, burząc dotychczasowy ład wewnętrzny i zewnętrzny. Zmiana ta nie została zaplanowana, ale ma charakter losowy, jest zmianą narzuconą. Aby przystosować się do takiej zmiany, trzeba ograniczyć w dużym zakresie własne oczekiwania, plany, potrzeby (Stelter 2006, s. 34).

Autorka zaznacza, że według K. Jaspersa (...) *istotę swoją człowiek uświadamia sobie w sytuacjach granicznych*. W tego typu sytuacjach jest więc możliwość przyjęcia zmiany poprzez nadanie jej szczególnej wartości, jak i poprzez nadanie wartości własnym dążeniom oraz działaniom podejmowanym np. ze względu na miłość do swojego niepełnosprawnego dziecka czy niepełnosprawnego rodzeństwa. Być może w takim przewartościowaniu jest szansa na znalezienie nowej drogi rozwoju (Stelter 2006, s. 34). Autorka pisze, że pojawiające się wciąż nowe problemy związane ze zdrowiem dziecka, czasochłonna pielęgnacja, nauka i wykonywanie ćwiczeń rehabilitacyjnych, konsultacje medyczne absorbują myśli, energię i czas. Niezliczone czynności i starania, zagłuszając lęk i niepokój, początkowo zagłuszają też podstawowe pytania: dlaczego dotknęło to właśnie mnie? czym sobie na to zasłużyłam(em)? dlaczego los jest taki okrutny? Kiedy pytania te zostaną już zadane, najpierw zostają bez odpowiedzi. Gromadzi się coraz więcej żalu, rozpaczy, poczucia krzywdy, cierpienia. Zanim rodzice będą gotowi na nie odpowiedzieć, muszą rozprawić się ze stresem i kryzysem upośledzenia, muszą pozwolić sobie na przyjęcie cierpienia do końca (...). Diagnoza staje się często momentem przełomowym. Może być przyczyną samounicestwienia w sensie psychicznym, a nawet fizycznym, ale może też prowadzić do afirmacji cierpienia oraz twórczego rozwoju. Dążenie do rozwoju (samorealizacja) jest najsilniejszym dążeniem człowieka, dającym największe szczęście, pomimo tego, że ta samorealizacja bywa (jest) opłacana trudnościami i cierpieniem. Spośród wielu koncepcji traktujących cierpienie w kategoriach wszelkiego rozwoju na szczególną uwagę zasługują rozważania V.E. Frankla i K. Dąbrowskiego, którzy pokazują, że kryzysy życiowe, cierpienia powodujące dezintegrację mogą prowadzić do rozwoju poprzez rozluźnienie starych struktur. Uogólniając powyższe rozważania, można powiedzieć, że nie ucieczka przed cierpieniem, nie poddawanie się cierpieniu i kryzysom, ale świadome przeżywanie jego sensu jest szansą dla rozwoju człowieka (Stelter 2006, s. 38).

Choć słowa te wydają się być swego rodzaju pocieszeniem w konfrontacji z sytuacją graniczną cierpienia, to z pewnością żadna matka ani żaden ojciec nie chciałoby doświadczyć tego rodzaju trudności i okazji rozwojowej.

Macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej śmierci

Ostatnia perspektywa, z jakiej zamierzam ukazać macierzyństwo, wiąże się z sytuacją graniczną śmierci. Karl Jaspers zauważa, iż życie egzystencjalne jest możliwe tylko dzięki temu, że człowiek jest śmiertelny. Gdy człowiek odważy się przeżywać życie jako śmiertelny, śmierć może nadać życiu większej pełni, a nawet stać się źródłem życia. Jak pisze Jaspers: *nasza świadomość bytu ma taki charakter, że tylko ten ją posiadał, kto śmierci patrzył w oczy* (Gałdowa 2005, s. 35).

Utracone macierzyństwo to doświadczenie graniczne związane z utratą poczętego, a jeszcze nienarodzonego dziecka, bądź z utratą dziecka w wyniku choroby czy innych dramatycznych okoliczności. Zawsze jest to sytuacja wyjątkowo

trudna i nie sposób przy tej okazji znaleźć słów pocieszenia. Doświadczenie straty, przedwczesnej śmierci swego dziecka jest z pewnością sytuacją, która zmienia nieodwracalnie. Oto niezwykle przejmujące słowa dotyczące Marianny Popiełuszko, która doświadczyła śmierci swego syna: *Od tej pory nie była już tą samą Marianną Popiełuszko. Jej życie wyraźnie dzieli się na dwie części: Przed śmiercią syna i po niej. 19 października 1984 roku stanowi cesurę – śmierć dziecka to jest kamień na całe życie. Co tu mówić, to taka wielka boleść. Odnawia się stara rana, a ta rana zawsze jest i będzie, bo kto może coś takiego zapomnieć – mówi mama księdza Jerzego. Teraz potrafi już odmawiać tylko bolesne tajemnice Różańca. I musi na nowo nauczyć się żyć. Bo życia wciąż jest tak dużo* (Kindziuk 2012, s. 221).

A oto dwa niezwykle sugestywne fragmenty ukazujące macierzyństwo w kontekście sytuacji granicznej śmierci:

– *Pomagam, uczę, jak prawidłowo oddychać, jak radzić sobie ze stresem, jak pokonywać kryzysy, jak kochać. Paradoksalne, ale to śmierć Maksymiliana pokazała mi drogę, jak ból zamienić w miłość* (Krajewska 2006, s. 39).

– *Ja wraz ze śmiercią Maksymiliana urodziłam się na nowo. Najpierw umarłam. Naprawdę. Nie było mnie, zniknęłam na wiele miesięcy. Serce mi pękło. Groził mi zawał, lekarze chcieli mnie operować. Moje ciało umierało. I dusza też, choć nie do końca. Tliła się w niej jakaś iskierka, która zaczęła domagać się rozniecenia ognia. Ale przedtem chciałam siebie unicestwić* (Krajewska 2006, s. 41).

Konfrontacja macierzyństwa z *sytuacjami granicznymi*, które opisuje Karl Jaspers, stała się dla mnie swoistym dopełnieniem, dzięki któremu ujrzałam kolejne konteksty, w jakich kobiety przeżywają swoje macierzyństwo. Nauczyłam się również tego, iż *refleksja nad historią życia może również ożywić dialektykę między osobistymi a społecznymi aspektami życia* (Dominice 2006, s. 13), bowiem bliższe poznanie losów kobiet-matek konfrontujących się z sytuacjami granicznymi dało mi wgląd w mechanizmy rządzące życiorysami, ale też okazję do przewartościowania własnych doświadczeń związanych z macierzyństwem. Z pewnością stało się również okazją do refleksji nad sobą, światem i innymi, co ma szczególną wartość z perspektywy rozwojowej i andragogicznej. Przestrzeń ta pozostawia jednak ciągle wiele pytań i w moim odczuciu otwiera kolejne perspektywy badawcze.

Bibliografia

1. Bartosz B. (2002), *Doświadczenie macierzyństwa. Analiza narracji autobiograficznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
2. Bigos J., Mozer B. (2010), *Dziecko z chmur*. Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa.
3. Dominice P. (2006), *Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
4. Epsztein M. (2005), *Macierzyństwo za drutami 1940–1980*, Polish-Jewish Heritage Foundation of Canada, Wydawnictwo Fundacji Dziedzictwa Polsko-Żydowskiego w Kanadzie.
5. Kindziuk M. (2012), *Matka Świętego. Poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko*. Wydawnictwo Znak, Kraków.

6. Kolasa D. (2010), *Sytuacje możliwe a sytuacje graniczne w filozofii Jaspersa*, „Studia z historii filozofii”, nr 1.
7. Kotowska K. (2010), *Wieża z klocków*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
8. Krajewska E. (2006), *Moje serce pękło*, [w:] Vival! 30 najlepszych wywiadów, Warszawa.
9. Krause E. (2016), *Macierzyństwo kobiet-naukowców – o konflikcie roli rodzicielskiej i zawodowej*, „Szkola-Zawod-Praca”, nr 12.
10. Lani-Bayle M. (2007), *Historie życia jako edukacja*, tłumaczenie Z. Korcuć, [w:] Juraś-Krawczyk B. (red.), *Wybrane obszary badawcze andragogiki*, Łódź.
11. *Psychologiczne i egzystencjalne problemy człowieka dorosłego*, (red.) A. Gałdowa, (2005), Wydawnictwo Kraków.
12. Sujak E. (1987), *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
13. Sulik M. (2017), *W poszukiwaniu (od)cieni macierzyńskich doświadczeń – peregrynacje andragogiczno-biograficzne*, „Edukacja Dorosłych”, nr 1.
14. Sztobryn-Bochomulska J. (2016), *Koncepcja egzystencji Karla Jaspersa jako przyczynek do refleksji nad codziennością wychowania*, „NAUKI O WYCHOWANIU. STUDIA INTERDYSCYPLINARNE”, nr 1(2).
15. Mc Kinley Runyan W. (1992), *Historie życia a psychobiografia*, tłumaczenie J. Kasprzewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
16. *Zapomniałam, że żyję – rozmowa z Majką Jaworską* (2006), [w:] *Tajemnice kobiet. Rozmowy Renaty Dziurdzikowskiej*, B. Sławiński (red.), Wydawnictwo Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa.
17. <http://smakimacierzynstwa.pl/10-zalet-bycia-w-ciazy/> (dostęp 15.04.2017).
18. <http://www.gala.pl/artukul/malgorzata-tusk-miedxy-nami>. (dostęp 25.06.2017).
19. <http://sjp.pwn.pl/lista.php?co=odwaga> (dane 5.08.2009).
20. <http://wkrecona.pl/macierzynstwo-nieustajace-poczucie-winy/> (dostęp 13.11.2017).
21. <http://www.flowmummy.pl/2015/09/cholera-to-wszystko-moja-wina-czyli-matka-i-jej-poczucie-winy/> (dostęp 15.11.2017).

**Maternity in the context of borderline situations
– andragogical – biographical confrontations**

Key words: motherhood, woman, experience, adult education, andragogy.

Abstract: The aim of the considerations is to show motherhood in relation to borderline situations, which were described by Karl Jaspers. Border situations are associated with everyday life, which is extremely painful and painful. According to Jaspers, they concern the dramatic conditions of human existence. In my reflections, I attempted to show motherhood in the context of Jasper's borderline situations, i.e. the borderline situation of historical specificity, and the remaining boundary situations flowing from it; fight and guilt and suffering and death.

Dane do korespondencji:

Dr Monika Sulik

Uniwersytet Śląski

Wydział Pedagogiki i Psychologii

e-mail: monika.sulik@us.edu.pl